

LIST PRZEŁOŻONEGO GENERALNEGO NA UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP 2013 ROKU

Prot. n. 121/2013

Drodzy Współbracia,

Miłosierny Bóg w swojej dobroci daje nam - po raz kolejny - możliwość przeżycia, w modlitwie i refleksji tytularnej uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP. Kierujemy nasze myśli ku Matce Pana w misterium Jej świętego poczęcia, z nadzieją, że z tej tajemnicy zbawienia zaczerpnijemy *moc i radość* dla naszego powołania (por. K 6). Szczególnie dziś obejmujemy ufna, braterską modlitwą całe nasze Zgromadzenie: wszystkich Współbraci, ze wszystkich pokoleń i krajów, a zwłaszcza współbraci w podeszłym wieku, chorych, doświadczonych cierpieniem, jak również zagubionych i dotkniętych kryzysem rozterek. Uświadamiamy sobie, że jako wspólnota braterska złączeni jesteśmy więzami Chrystusowej miłości i że przez Ducha Świętego zostaliśmy obdarzeni tym samym charyzmatem. Odnawiamy dziś nasze śluby zakonne i kolejny raz powierzamy się umiłowanemu nade wszystko Bogu, w służbie Chrystusowi i Kościołowi, pod macierzyńską opieką Maryi Niepokalanej.

Tegoroczne święto przypada w okolicznościach, które warto odnotować. Dnia 24 października minęło 340 lat od biskupiej aprobaty pierwszej mariańskiej wspólnoty, przeżywamy Rok Wspólnoty Mariańskiej, a dwa tygodnie temu papież Franciszek ogłosił adhortację apostołską *Evangelii gaudium*, w której całemu Kościołowi wyznaczył kierunek na najbliższy czas. Te właśnie okoliczności ukierunkowują moje rozważania w tegorocznym liście.

1. Niepokalane Poczęcie Matki Pana - fundamentem tożsamości mariańskiej. Od misterium zbawienia do odkrycia Osoby.

Mijająca 340 rocznica powstania pierwszego klasztoru w Puszczy Korabiewskiej, skłania do refleksji nad początkami naszego Zgromadzenia. Dziś, dzięki badaniom mariańskich historyków i teologów, wiemy, że podejmując pierwsze działania zmierzające do założenia nowej wspólnoty zakonnej, Błogosławiony Ojciec Założyciel miał podstawową ideę, którą sam nazywał *Boską wizją wrytą* w jego duszy *przez Ducha Bożego* (por. Fundatio domus recollectionis - dalej FDR 6, 9). Było nią Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, wyrażone zarówno w nazwie Zgromadzenia, jak i w jego immakulistycznym charakterze. Tę fundamentalną myśl naszego Założyciela widać od pierwszych chwil działalności zakonodawczej. Co istotne, to duchowe doświadczenie musiało się wydarzyć znacznie wcześniej, zanim opuścił *droższe mu nad jego życie Zgromadzenie Szkół Pobożnych* (por. FDR 2). To dlatego, pomimo *ogromnych zawiłości, skrupułów, wątpliwości, niepokojów i obaw*, przyjmując indult odejścia złożył równocześnie wcześniej przygotowany na piśmie za natchnieniem *Boskiego Majestatu* akt *Oblcitio* (por. FDR 3). Wizji tej był wierny do końca swoich dni, a gdy pojawiały się trudności - niekiedy, wydawałoby się, wręcz nie do pokonania, tamto właśnie przeżycie duchowe odnoszące się do założenia zakonu Niepokalanego Poczęcia Matki Pana dawało mu siły do pokonania wszelkich przeszkód i trwania w wierności Duchowi Świętemu.

Medytując dziś nad pismami i życiem Ojca Założyciela, - ale też i innych naszych świętych Ojców - trzeba podkreślić, że to misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi nie jest wyabstrahowane i nie dotyczy do wydarzenia, ale odnosi się do Osoby Maryi. Ze względu na dzieło zbawienia i przyszłe zasługi Jej Syna, w Niej zostało ono zapodmiotowione. W Niej odnajdujemy przywilej i dar zachowania od grzechu pierwotnego, dostrzegamy miłość Boga uprzedzającą jakiegokolwiek działanie człowieka; w Niej odnajdujemy absolutny prymat Boga i Jego łaski. W misterium Niepokalanego Poczęcia łaska ta ma jednak aż tak wyraźne swoje oblicze i takie ucieleśnienie, że Maryja w Lourdes powie do Bernadetty: *Jestem Niepokalanym Poczęciem*.

A zatem, refleksja nad misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi i wzrastanie w naszym mariańskim charyzmacie prowadzi zawsze do odkrycia Osoby Maryi oraz do Jej synowskiego umiłowania i do ufnego powierzenia się Jej. Jakże wymowne jest w tym kontekście wyznanie bł. Jerzego Matulaitisa-Matulewicza, zapisane w Dzienniku Duchowym półtora roku po złożeniu ślubów zakonnych w naszej wspólnotcie. Pisze on tak: *Dzięki Ci, Panie, za udzielone mi szczególne uczucia miłości względem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dawniej trudno mi szła ta modlitwa, teraz zaś jakże słodko jest modlić się przypadwszy do Jej stóp, i zatapiać się w modlitwie. Dusza zdaje się omdlewać, owładnięta najslodszyimi uczuciami, ciało zaś przenikają dziwne, niepojęte i nie dające się wyrazić dreszcze* (DD, 13 stycznia 1911). Czyż w tym zapisie nie możemy dostrzec zakorzenienia się bł. Odnawiciela w charyzmacie Zgromadzenia, do którego wstąpił? Lub mówiąc inaczej: Czyż nie dostrzegamy w tym szczerym wyznaniu młodego marianina znaku działania Ducha Świętego, który prowadzi bł. Jerzego do życia pełnią charyzmatu tego instytutu, do którego wstąpił, aby go ratować od śmierci? Ten proces odkrywania własnej tożsamości duchowej oraz wzrastanie w Duchu Świętym, który zaszczepia charyzmat najpierw w sercu Założyciela a następnie w jego duchowych synach, jest zadaniem na całe dzieje Zgromadzenia i życie poszczególnego współbrata. Jest to droga duchowego dojrzewania i warunków przynoszenia owocu, który trwa (por. J 15,16). Tę *drogę nam wskazuje i wspomaga nas Niepokalanie Poczęta Maryja*, Matka naszego Pana i nasza Matka (por. K 6). Modlimy się zatem razem z bł. Jerzym

przyjmując za swoje jego słowa: *Panno Najświętsza, wyjednaj mi u Twego Syna tę łaskę, abym Ciebie z każdym dniem coraz więcej miłował, coraz głębszą pokładał w Tobie ufność, coraz więcej cenił Twoją niezrównaną opiekę. Przyjmij nasze Zgromadzenie pod swoją potężną opiekę, o matko nasza, przyjmij nas niegodnych, jeśli nie dla czego innego, bośmy biedacy i żebracy duchowi, to przynajmniej przez wzgląd na Twoje imię, które nosimy. Spraw, niech życie nasze będzie czyste i niepokalane* (DD, 7 września 1911).

2. Wspólnota zakonna a ewangelizacja. Rok 2014 kontynuacją Roku Wspólnoty Mariańskiej.

Dnia 24 listopada br. ojciec święty Franciszek ogłosił adhortację apostolską o radosnym głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie pt. *Evangelii gaudium*. Wyzaczył w niej niektóre wytyczne, mogące zachęcić i ukierunkować w całym Kościele nowy ewangelizacyjny etap, pełen zapału i dynamizmu. Jako wspólnota zakonna, a także każdy z nas chcemy pójść za nauczaniem Papieża oraz pełniej i ofiarniej włączyć się działalność ewangelizacyjną Kościoła.

Wczytując się jednak w sens słów papieża Franciszka, możemy zauważyć przynajmniej dwa wymiary ewangelizacji. Pierwszy nazwałbym ewangelizowaniem własnego serca lub też poddaniem własnego życia działaniu Ewangelii; drugi to posługa ewangelizacji. W kontekście naszego życia zakonnego chciałbym zwrócić szczególną uwagę na słowa dotyczące poddania własnego życia Chrystusowi i Jego Ewangelii. Mają one także znaczenie w kontekście zauważanego kryzysu życia wspólnotowego, o czym pisałem w liście ubiegłego roku. Ogłosiłem wówczas rok 2013 Rokiem Wspólnoty Mariańskiej. Jestem wdzięczny tym wspólnotom tak na poziomie poszczególnych prowincji lub wikariatów, jak też wspólnotom lokalnym, które podjęły to zadanie z wiarą i ze zrozumieniem. Rozpoznały one moją zachętę jako sposobność nie tylko do refleksji i modlitwy, ale przede wszystkim jako wezwanie do podejmowania prób budowania życia wspólnego - bardziej świadomego i wiernego powołaniu, którym obdarzył nas Bóg. Wielu z nas zauważyło, być może już kolejny raz, że wspólnota nie może być traktowana jako płaszczyzna dzielenia prac i wspólnych interesów, nawet szlachetnych. Nie jest też zgromadzeniem chrześcijan poszukujących wyłącznie osobistej doskonałości. Braterska wspólnota zakonna jest wartością samą w sobie jako żywe odzwierciedlenie i szczególne urzeczywistnienie komunii Kościoła zanurzonego w tajemnicy Trójcy Świętej,

A zatem życie braterskie we wspólnocie ma znaczenie fundamentalne. Jest ono przestrzenią wiary i dzielenia się nią z braćmi z różnych *ludów i narodów* zjednoczonymi tym samym charyzmatem. Braterstwo jest podstawowym i pierwotnym środowiskiem ewangelizacji. Jeśli rzeczywiście jest tak, iż *u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie* (*Evangelii gaudium* 7, dalej skrót EG), to zadaniem wspólnoty zakonnej jest stworzyć przestrzeń takiego spotkania z Chrystusem. Jest ona bowiem wspólnotą życia i obejmuje jego wszystkie wymiary, przede wszystkim zaś doświadczenie wiary. Dopiero potem, *dzięki temu spotkaniu - lub ponownemu spotkaniu - z miłością Bożą, które przemienia się w pełną szczęścia przyjaźń, jesteśmy uwolnieni od wyizolowanego sumienia i skoncentrowania się na sobie. Stajemy się w pełni ludzcy, gdy przekraczamy nasze ludzkie ograniczenia, gdy pozwalamy Bogu poprowadzić się poza nas samych, aby dotrzeć do naszej prawdziwej istoty. W tym tkwi źródło działalności ewangelizacyjnej. Jeśli bowiem ktoś przyjął tę miłość przywracającą mu sens życia, czyż może zrezygnować z pragnienia, by podzielić się tym z innymi?* (EG 8). A zatem wiara ma moc wspólnototwórczą, doświadczenie miłości Boga inspiruje do wyjścia z egoizmu i zamkniętego kręgu własnych interesów. To są fundamentalne wskazania dla naszego życia zakonnego, szczególnie w kontekście zauważanego kryzysu.

W związku z tym, zdecydowałem, aby także rok 2014 ogłosić Rokiem Wspólnoty.

Ufam bowiem, że przedłużając w ten sposób wspólnotową i indywidualną refleksję nad pryncypiami powołania, będziemy wszyscy mieli okazję wnikliwiej wejrzeć w naszą, mariańską rzeczywistość, tak, by nie chować naszych grzechów i wad: wspólnotowych i indywidualnych, a także korzystając z najnowszego nauczania Kościoła i ciągle żywych mocy naszego patrymonium, mężnie wyjść z zamkniętego kręgu egoizmu, przewyżając mentalność współczesnego świata. Z tego właśnie powodu wspólnie z Zarządem Generalnym zdecydowałem, aby przyszłoroczny Konwent Generalny poświęcony był kwestii życia wspólnego. Odbędzie się on w Polsce, w Licheniu, w dniach 7-12 kwietnia 2014; temat przewodni to: **Mariańska wspólnota życia: wczoraj, dziś, jutro**. Celem Konwentu z samego prawa jest przyjrzenie się jakości naszego życia zakonnego w różnych aspektach. Bo chociaż w poszczególnych prowincjach lub wikariatach narastający kryzys życia wspólnego ma różne podłoże, to jednak jego objawy są podobne. Wydaje mi się, że jego postać doskonale opisuje właśnie adhortacja *Evangelii gaudium*: *Dzisiaj można zauważyć u wielu zaangażowanych w duszpasterstwie, również u osób konsekrowanych, przesadne zatroskanie o osobiste przestrzenie autonomii i odprężenia, prowadzące do przeżywania własnych zadań jako czystego dodatku do życia, tak jakby nie stanowiły one części własnej tożsamości. Jednocześnie życie duchowe myli się z niektórymi momentami religijnymi przynoszącymi pewną ulgę, ale nie prowadzącymi do spotkania z innymi, do zaangażowania w; świecie, do pasji ewangelizowania. I tak, u wielu zaangażowanych w ewangelizację, chociażby się modlili, można spotkać nadmierny indywidualizm, pewien kryzys tożsamości oraz spadek gorliwości. To trzy defekty, które się*

nawzajem wspierają (EG 78). Jest to obraz niepokojący i niestety, dotyczy on także nas. Trzeba więc odważnie i w prawdzie spojrzeć na problemy i wyzwania, jakie stają przed nami, prosić Pana o łaskę nawrócenia, a podejmując trud przemiany życia modlić się słowami bł. Jerzego: *Spraw, niech życie nasze będzie czyste i niepokalane*. Ufam, że Konwent Generalny jako dzieło wspólnotowej refleksji i modlitwy w tej sprawie przyniesie owoc w postaci poddania naszych serc Chrystusowi i Jego Ewangelii oraz wytyczy drogę do ofiarnego włączenia się w ewangelizację.

Drodzy Współbracia,

Bóg przemawia do nas poprzez różne okoliczności i wydarzenia. Obyśmy chcieli usłyszeć Jego głos i obyśmy nie zatwardzali naszych serc (por. Ps 95, 8). 340-ta rocznica powstania Zgromadzenia, współczesne nauczanie Kościoła zawarte zwłaszcza w adhortacji *Evangelii gaudium* oraz dostrzeżenie w prawdzie kryzysu życia wspólnotowego, to przemawiające do nas znaki Opatrzności Bożej. Chcemy je odczytać i przyjąć jako sposobność do nawrócenia oraz jako naszą odpowiedź Panu obecnie przemawiającemu do nas. Jak wiemy z historii naszego osobistego życia wiary, kryzys jest też możliwością wzrostu. Musi być jednak dobrze zdiagnozowany, a podjęte działania adekwatne do problemu i oparte o wiarę i miłość Chrystusa. Gorąco zachęcam wszystkich do kontynuacji osobistej i wspólnotowej refleksji nad tym problemem i do modlitwy o obfite owoce Konwentu Generalnego. Powierzam całe Zgromadzenia Matce Najświętszej Niepokalanie Poczętej i Jej potężnej opiece oraz wstawiennictwu błogosławionego Ojca Założyciela, błogosławionego ojca Odnowiciela oraz błogosławionych Męczenników Antoniego i Jerzego, a także innym naszym bezimiennym Współbraciom, którzy po zakończeniu biegu życia osiągnęli chwałę nieba.

Na drodze życia wiarą i miłością, w podejmowaniu trudu powrotu do pierwotnej gorliwości i otwierania serca poddanego Ewangelii, na trud nawrócenia i wierności własnemu charyzmatowi pod niezawodną opieką naszej Patronki, niech Was błogosławi Bóg wszechmogący: Ojciec i Syn i Duch Święty.

Rzym, dnia 30 listopada 2013 roku

Andrzej Pakuła MIC
Przełożony Generalny